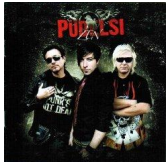


PüdelSi - Zen (2007)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 12 Wrzesień 2016 14:13 - Zmieniony Poniedziałek, 12 Wrzesień 2016 17:02

PüdelSi - Zen (2007)



01. Bliźniaki - 03:47 02. Anarchia w IV RP - 03:01 03. Zen - 03:22 04. Jestem zły - 03:52
05. Skóry - 02:25 06. Na plaży w Dębkach - 03:49 07. Manuella - 03:29 08. Nintendo - 04:12
09. Jodłowanie w kanionie - 02:45 10. Syn kota i kury - 03:27 11. Zemsta - 03:30 12.
Szerszeń - 02:23 13. Zaćmienie - 05:58 Piotr Dariusz Adamczyk "Franz Dreadhunter" -
bass guitar; Andrzej Bieniasz - guitar; Szymon Goldberg - vocal; Dario Litwińczuk - guitar;
Wojciech Namaczyński - drums; Adam Niedzielin – keyboards; + Tomasz Głuc - electronic
drums (Roland Handsonic); Jacek Królik - guitar; Jurek Tyndel - guitar; Skankan - sekcja dęta;
Tomek "Potwór" Dominik - percussion; Biedrona - saxophone; Basia - back vocal; Justyna
Gwardecka - back vocal; Maciek Nastal - back vocal; Martyna Tyndel - back vocal.

Wyśmienici z nich rzemieślnicy. Zabrakło jednak polotu Maleńczuka. I tak stanęli w rozkroku, pomiędzy prostą rozrywką, a artyzmem. Można pozazdrościć PüdelSom kompozycyjnej i produkcyjnej elastyczności, panowie skaczą bowiem po różnych stylistykach ze sporą gracją. Potrafią zagrać rocka, punk rocka, albo zabarwioną latynosko akustyczną balladę, a jak znudzą im się gitary to przyprawią je nieco elektroniką, partią klawiszy lub sekcji dętej. Gorzej, że ta pogoń za różnorodnością wydaje się być dla zespołu celem samym w sobie - na płycie znalazło się 13 utworów, z których żaden nie wystaje ponad przeciętność. Oddałbym tych kilkanaście średników za jedną kompozycję, która powaliłaby mnie na kolana, na próżno jej tu jednak szukać. Owszem, przy metalowym "Szerszeniu" uśmiełem się szczerze, ale inne piosenki nagrane (chyba) z przymrożeniem oka jakoś mnie nie rozbawiły. Trafiły się za to takie, jak np. "Anarchia w IV RP", w przypadku których do teraz intensywnie drapię się w głowę, nie mając pojęcia, czy nagrano ją w ramach żartu, czy też na poważnie. I właśnie w takich momentach brakuje Maleńczuka, bo ten, jak ma dobry dzień, potrafi interpretować teksty w taki sposób, że nawet czytając książkę kucharską uda mu się wyśpiewać jakieś smakowite cudeńko. Problem w tym, że współpracując z PüdelSami zachowywał się podobno tak, jakby dobre dni mu się nie zdarzały. No i zastąpił go Szymon Goldberg. Śpiewa całkiem przyzwoicie, więc brak większych wzruszeń to wina nie jego, lecz całego zespołu. Tak czy inaczej, uniesień, jakie można podobno osiągnąć dzięki zen, zabrakło. --- Kuba Pagiński, muzyka.onet.pl

Püdelsi - Zen (2007)

Wpisany przez bluelover

Poniedziałek, 12 Wrzesień 2016 14:13 - Zmieniony Poniedziałek, 12 Wrzesień 2016 17:02

download (mp3 @210 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [cloudmailru](#) [uplea](#) [ge.tt](#)

[back](#)